Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK IV. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 25 KWIETNIA 1949 ROKU. | Nr 112 (1124)

„Zrywam z agresywną Anglią.— ZSRR - awangardą pokoju”

Pracownik ambasady brytyjskiej w Moskwie pragnie zostać obywatelem radzieckim

Redaktor pisma „Sojusznik brytyjski“, wydawanego w języku rosyjskim przez ambasadę angielską w Moskwie Archibald Johnson ustąpił ze swego stanowiska i oświadczył, że ma zamiar starać się o obywatelstwo radzieckie.

Johnson podał jako powód swego ustąpienia, że zmuszony był do drukowania antyradzieckich przemówień premiera Attlee i min. Bevina, oraz ponieważ Anglia przystąpiła do paktu atlantyckiego. Jak donosi agencja Reutera decyzja Johnsona całkowicie zaskoczyła ambasadę brytyjską.

Johnson opublikował w „Prawdzie“ list otwarty, w którym czytamy m. in.:

„Przekonałem się, że ambasada brytyjska w Moskwie nie jest zainteresowana w polepszeniu stosunków angielsko-radzieckich i czyni wszystko, co w jej mocy, by te stosunki zepsuć“.

Johnson przytacza szereg wypadków, gdy nie bacząc na jego sprzeciw, zmuszony był pod presją ambasadora Petersona, publikować w swym tygodniku oszczercze, antyradzieckie artykuły oraz przemówienia Attlee i Bevina, nacechowane wrogością wobec ZSRR. Wizyta osobistego przedstawiciela Bevina, Robertsa w Moskwie w sierpniu ub. roku ostatecznie rozwiała złudzenia Johnsona.

Roberts, który przybył wówczas do Moskwy w sprawie rokowań na temat Berlina oświadczył, że chociaż osobiście żywi sympatie dla ZSRR i jego kierowniczych osobistości — nakazuje Johnsonowi charakteryzować w „Britanskim Sojuzniku“ Marshalla i Bevina jako „apostołów pokoju“, zaś radzieckich mężów stanu — jako „zmierzających do opanowania świata“.

Johnson stwierdza dalej, że rząd Partii Pracy niczego nie zmienił ani w polityce zagranicznej, ani wewnętrznej, która jest dziś wyrazem całkowitego porozumienia między labourzystami i konserwatystami.

Mówiąc o ciężkich przeżyciach narodu angielskiego w czasie ostatniej wojny Johnson oświadcza: „Wielki czyn narodu radzieckiego, nieśmiertelna ofiarność jego armii uratowała wówczas Anglię, od losu Belgii, Francji, Danii i Norwegii. Lecz narodowi angielskiemu, który uniknął doli niewolnika hord hitlerowskich, grozi dziś los niemniej mroczny i tragiczny — los niewolnika amerykańskich władców“.

„Oskarżam Attlee, Bevina, Mac Neil'a, Morrisona i innych przywódców Partii Pracy — pisze Johnson, że oszukali naród angielski i posługują się swą władzą ze szkodą dla narodu angielskiego. Pakt północno-atlantycki, który jest blokiem wojennym państw imperialistycznych ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią na czele skierowany jest przede wszystkim przeciwko ZSRR, jako wielkiemu mocarstwu, walczącemu o pokój. Podpisanie tego paktu przez rząd brytyjski było dla mnie ostatecznym bodźcem w mej decyzji opuszczenia stanowiska w ambasadzie brytyjskiej w Moskwie, oraz zerwania z tymi wszystkimi, którzy uosabiają dzisiejszą agresywną Anglię. Powziąłem tę decyzję ponieważ wiem, że Związek Radziecki jest czołową siłą w walce o pokój, jest siłą, która jednoczy wszystkie najlepsze i najbardziej postępowe elementy na świecie“.

Przedstawiciel robotniczego Manchesteru:

„Chcemy przyjaźni z ZSRR“

Nie jest jeszcze za późno na poprawę wzajemnych stosunków

Sekretarz rady związków zawod. Manchesteru — Newbold, który bawi w Moskwie na Kongresie radzieckich związków zawodowych, w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy omówił sprawę stosunków angielsko - radzieckich.

Newbold stwierdził, że szerokie rzesze narodu angielskiego pragną pokoju i przyjaznej współpracy ze Związkiem Radzieckim. Nigdy nie zapomną one decydującej roli, odegranej przez bohaterską Armię Czerwoną w walce z hitleryzmem. Naród brytyjski popadł w zależność od Stanów Zjednoczonych, a szerokie masy zdają sobie doskonale sprawę, że współpraca z ZSRR pomogłaby Anglii przezwyciężyć wiele trudności gospodarczych i że eksport maszyn i innych artykułów umożliwiłby Anglii otrzymanie wielu brakujących jej towarów.

Zdaniem Newbolda nie jest jeszcze za późno na poprawę stosunków angielsko - radzieckich, któreby się przyczyniły do utrwalenia pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu na całym świecie.

Holandia kpi sobie z ONZ

zalecenia w sprawie Indonezji nie są wykonywane

Według doniesień z Jogjakarty, przywódcy indonezyjskiego rządu republikańskiego, aresztowani przez władze holenderskie, w dalszym ciągu znajdują się na wyspie Banka. Rząd holenderski odmawia ich uwolnienia i wycofania wojsk, zgodnie z zaleceniami Rady Bezpieczeństwa.

Ostatnio w Jogjakarta odbyły się spotkania między przedstawicielami rządu holenderskiego i delegatami republikańskiego rządu indonezyjskiego, które nie doprowadziły jdnak do żadnych wyników na skutk bezkompromisowej pozycji przedstawiceli holenderskich.

Kłamstwa podżegaczy

Na sobotnim posiedzeniu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wygłosił przemówienie witany burzliwymi oklaskami Ilia Erenburg.

Przytaczamy fragment przemówienia znakomitego pisarza radzieckiego:

Chciałbym wziąć w obronę uczciwych Amerykanów. Prawdą jest, że dla garstki Amerykanów najważniejsze jest rozpętanie wojny, lecz dla narodu amerykańskiego tak jak dla narodów europejskich najważniejszą rzeczą jest przeszkodzić wojnie.

Dla narodów wojna jest pasmem nieszczęść i ofiar. Dla podżegaczy amerykańskich wojna oznacza dostawy, zyski i dywidendy. Umieją oni destylować krew, by otrzymać złoto.

Publicznie mówią o czymś innym — szafując kłamstwami. Kto usiłuje wmówić, że rosyjskie czołgi idą na Teheran, podczas gdy sam znalazł się nagle w Iranie? Kto mówił, że Związek Radziecki pragnie zawładnąć wyspami duńskimi, a sam zawładnął Grenlandię? Kto oburzał się na mieszanie się „czerwonych“ w sprawy greckie, a obecnie rządzi w Atenach?

Panowie ci zapewniają, że są „zjednoczeni wspólnymi ideałami“. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że znajdujemy wśród nich Salazara. Jestem przekonany, że w ciągu najbliższych dni przyjęty zostanie do klubu superdemokratów północnoatlantyckich czołowy humanista — Franco.

Panowie ci mówią o równości ras, ale polewają benzyną Murzynów, by ich spalić, bronią niepodległości narodów, ale angażują i zwalniają rządy 20-tu republik. Tępią faszyzm, ale tworzą dywizje z byłych SS-manów. Zapewniają o zasadach wolności, lecz chowają się pod łóżkami gwiazd z Hollywoodu, by szpiegować ich życie prywatne. Sądzą hitlerowców za wywołanie drugiej wojny światowej, ale równocześnie przygotowują nową napaść.

Ci, co przygotowują nową wojnę mówią często o kulturze. Usiłują wmówić, że bronią „kultury zachodniej“ przed Wschodem. Jest to plagiat tak jaskrawy, że gdyby żył Goebbels, mógłby zaskarżyć ich o naruszenie praw autorskich. Któż to reprezentuje „kulturę zachodnią“? Adepci Ku-Klux-Klanu, Ilza Koch, król Abdullah, monachijscy towarzysze Hitlera, Czang-Kai-Szek, kupcy z Seoulu i słusznie — sir Wiktor Krawczenko.

Przeciw komu dżentelmeni ci pragną bronić tej „kultury zachodniej“ Ten „Wschód“ obejmuje Aragona, Palbo Nerudę, księdza Bouliera, dziekana Canterbury, robotników przedmieść paryskich, mera Florencji, Howarda Fasta, Picassa, Tomasza Manna i Joliot-Curie.

W rzeczywistości ci, którzy mówią o obronie „kultury zachodniej“ nie osiągnęli jeszcze tego, co mieni się kulturą. Mogą oni dyskutować, co pozostanie z Louvru po rzuceniu bomby atomowej, mogą marzyć o jego zatopieniu, ale nigdy nie zrozumieją co się w nim mieści.

Na przedpolach Szanghaju

Pięciomilionowe miasto zostanie wkrótce wyzwolone

Wczoraj rano odbyło się uroczyste wkroczenie wojsk ludowych do Nankinu. Według relacji „France Presse“, **armia znajduje się „w znakomitej kondycji bojowej“.** Pierwsze oddziały skierowały się w kierunku płonącego gmachu ministerstwa sprawiedliwości. Budynki rządowe zostały przejęte przez władze ludowe, majątek cudzoziemców jest pod ochroną wkraczających wojsk. **Ludność przygotowała zwycięskiej armii entuzjastyczne przyjęcie.**

Wojska ludowe, zdążając na południe, **zmierzają do odcięcia Szanghaju od reszty Chin.** Władze kuomintangowskie ewakuowały już miejscowości, znajdujące się w odległości 45 klm. od Nankinu. Według tej samej agencji, **czołówki wojsk ludowych zbliżyły się gdzieniegdzie do Szanghaju na odległość 15 klm.** Komendant Szanghaju oświadczył, że będzie się bronił do upadłego, jednakże obserwatorzy stwierdzają, **że załoga odmówi mu posłuszeństwa.** Lotnisko w Szanghaju jest formalnie oblężone przez uciekających do Kantonu.

Kwatera główna władz kuomintangowskich przeniesiona została do miejscowości Hang-Czau, położonej w odległości 150 klm na południe od Szanghaju. **Rząd Kuomintangu przeniósł się do Kantonu.**

Dziennikarze amerykańscy w Chinach twierdzą, że „powodzenie akcji armii ludowej, uczyniłoby z bitwy nad rzeką Yang-Tse-Kiang **największe zwycięstwo wojskowe w dziejach Chin“.**

Dowódcy Kuomintangu **nie panują zupełnie nad swymi oddziałami.** Dezercje na stronę zwycięskich wojsk ludowych idą **w dziesiątki tysięcy.** Jedna z najlepszych formacji Kuomintangu, tzw. 26 Armia, która otrzymała rozkaz udania się pod Nankin i stawiania oporu, **nie wykonała rozkazów.**

Amnestia na Węgrzech

W związku z wejściem w życie noweli o ustroju sądów karnych, która zapewnia udział czynników społecznych w wymiarze sprawiedliwości węgierskie Ministerstwo Sprawiedliwości zarządziło amnestię dotyczącą osób, znajdujących się w śledzwie, które popadły w kolizję z prawem, ale nie odgrywały kierowniczej roli we wszelkiego rodzaju działalności przestępczej.

Gdyby Robeson...

Konserwatywny dziennik „Daily Express“ pisze, że słynny śpiewak murzyński i działacz społeczny Paul Robeson ma zamiar powrócić do W. Brytanii w maju, aby „pośpiewać górnikom szkockim i przemawiać do nich“.

„Robeson jest obywatelem amerykańskim, z czego zresztą bardzo się cieszy — stwierdza dalej wspomniany dziennik. — Gdyby był bowiem poddanym brytyjskim i chciał odbyć podobne tournee po Stanach Zjednoczonych, Amerykanie z pewnością nie wpuściliby go do swego kraju. Ponieważ jest obywatelem USA, W. Brytania musi go do siebie wpuścić“.

Arrasy muszą wrócić na Wawel!

Nota rządu R. P. do rządu kanadyjskiego

Minister Jan Milnikiel, poseł R. P. w Kanadzie, złożył dnia 20 bm. na ręce ministra Spraw Zagranicznych Kanady notę rządu polskiego, domagającą się zwrotu skarbów wawelskich, które rząd kanadyjski na prośbę władz polskich zgodził się przechować w r. 1939 w budynku archiwów administracyjnych na farmie eksperymentalnej w Ottawie.

Na wielokrotne interwencje u rządu kanadyjskiego rząd polski otrzymywał niezmiennie tę samą odpowiedź, że rząd kanadyjski nie może pośredniczyć w rewindykacji zbiorów, gdyż każda jego interwencja byłaby pogwałceniem suwerenności prowincji Quebec.

W wypadku, gdyby rząd kanadyjski, wbrew uzasadnionym oczekiwaniom, nie miał intencji uczynienia zadość postulatom wyrażonym w nocie, rząd polski zastrzega sobie podjęcie wszelkich dalszych kroków celem zabezpieczenia swych praw i uzyskania całkowitego zadośćuczynienia moralnego i materialnego.

Biorąc pod uwagę, iż według informacji otrzymanych przez władze polskie, zabytki znajdujące się na terenie Kanady ulegają stopniowo procesowi niszczenia z braku odpowiedniej konserwacji, rząd polski pragnie jednocześnie dodać, że do chwili przekazania władzom polskim wszystkich zbiorów polskich, odpowiedzialność za ich los, stan i za bezpieczenie obciąży w całej rozciągłości rząd kanadyjski.

„NIEWINNI“ HITLEROWCY.

Trybunał monachijski uznał byłego redaktora naczelnego centralnego organu partii hitlerowskiej, „Volkischer Beobachter“, za „mniej ważnego hitlerowca“.

Inny znowu monachijski trybunał denazyfikacyjny zwolnił byłego hitlerowskiego ministra poczt, Ohnesorga.

Wspólny ośrodek oświatowy dla miast i wsi

Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych i Ludowych kształci instruktorów i pracowników oświatowo-kulturalnych

Okres powojenny przyniósł olbrzymi w porównaniu z okresem międzywojennym wzrost działalności oświatowej. **Powstała szeroka sieć świetlic robotniczych i chłopskich, domów kultury, bibiotek, szkół i kursów dla dorosłych, rozpoczęto konsekwentną walkę z analfabetyzmem.** Pęd do oświaty, hamowany przez ustrój kapitalistyczny, znalazł pełne ujście w warunkach ustroju demokracji ludowej i **objął szerokie masy robotnicze i chłopskie.**

Masowy ruch oświatowy przybrał w pierwszym okresie charakter żywiołowy.

Taka sytuacja narzucała potrzebę ujęcia **całej akcji oświatowej w plan,** dostosowany do założeń państwowej polityki oświatowej i w jednolity system organizacyjny. Niezmiernie pilną sprawą było **również unowocześnienie treści i metod pracy oświatowej** i oparcie ich o zdobycze i doświadczenia nauki marksistowskiej.

W tym celu został powołany do życia — w ramach ogólnej reorganizacji instytucji oświatowo-kulturalnych — **Centralny Ośrodek Oświaty Dorosłych Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i Ludowego.**

Zorganizowanie TURiL jest pierwszym krokiem w kierunku **stworzenia wspólnego ośrodka dla pracy oświatowej wśród dorosłych w mieście i na wsi.** Jest to poważny wyłom w tradycyjnym i wstecznym stwarzaniu sztucznego podziału kulturalnego pomiędzy wsią i miastem.

Do zadań Towarzystwa należy **kształcenie pracowników oświatowo-kulturalnych miejskich i wiejskich organizacji społecznych,** opracowanie metod ich szkolenia oraz opracowywanie metod pracy oświatowo-kulturalnej na użytek organizacji społecznych.

Kształcenie pracowników oświatowo-kulturalnych prowadzi TURiL **przy pomocy kursów dla oświatowców na stanowiskach kierowniczych,** którzy po przeszkoleniu pokierują z kolei kursami na terenie własnych organizacji.

W dalszej kolejności kursy TURiL obejmą pracowników na szczeblu wojewódzkim i powiatowym. **W ramach tej akcji zorganizowano już dwa kursy — w Warszawie i w Łodzi — dla nauczycieli kursów dla analfabetów.**

Doświadczenia osiągnięte na tych kursach posłużą do zorganizowania dalszych kursów dla organizatorów akcji zwalczania analfabetyzmu i instruktorów szkolenia nowych. Ponadto przewidywane są kursy dla pracowników z innych dziedzin pracy oświatowej.

Inną formą szkolenia są **kursy korespondencyjne.** W styczniu zaczął się w TURiL **6-miesięczny kurs korespondencyjny dla 1776 niewykwalifikowanych bibliotekarzy.** Przewidywane jest zorganizowanie podobnych kursów dla innych kategorii pracowników oświatowych oraz **kurs polityczno-gospodarczy dla członków rad zakładowych.**

Z kursu korespondencyjnego w zakresie szkoły średniej ogólnokształcącej **korzysta 3000 osób.** Z początkiem roku szkolnego zostanie uruchomiony kurs korespondencyjny w zakresie wyższych klas szkoły podstawowej, **obliczony na 10.000 uczestników.**

Prace badawczo-naukowe TURiL zmierzą **do podniesienia poziomu działalności oświatowo-kulturalnej, unowocześnienia metod i treści pracy oświatowej wśród dorosłych, ustalenia właściwych programów kształcenia kadr, planowania itd.** Obecnie opracowywane jest zagadnienie wykorzystania uniwersytetów powszechnych w szkoleniu aktywistów fabrycznych i zagadnienie stosunku oświaty zawodowej wśród dorosłych do oświaty ogólnokształcącej.

TURiL współdziała ściśle z masowymi organizacjami społecznymi KCZZ, Zw. Sa mopomocy Chłopskiej, Ligą Kobiet, ZMP itd. To powiązanie jest gwarancją, że **działalność nowej instytucji będzie żywo i bezpośrednio powiązana z zainteresowaniami i potrzebami mas pracujących.** Przyniesie ona w wyniku pogłębienie **działalności oświatowej oraz związek jej ściśle z procesami polityczno-gospodarczymi.**

W każdym zakładzie pracy powstaną grupy związkowe

Mają one do spełnienia b. poważne zadania

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu KCZZ przyjęto jednogłośnie **projekt regulaminu grup związkowych.** Grupy te będą zorganizowane we wszystkich zakładach pracy, **w przemyśle, transporcie, handlu, w instytucjach i urzędach.** Grupy związkowe zrzeszają od 10 do 30 członków z mężami zaufania na czele.

Zorganizowanie grup związkowych powiąże rady zakładowe i koła związkowe z masami członkowskimi, umożliwi lepsze niż dotąd realizowanie zadań ruchu zawodowego.

Do zadań grupy związkowej należy przede wszystkim **wypełnianie i przekraczanie planów produkcyjnych, podnoszenie jakości produkcji i obniżanie jej kosztów, względnie usprawnienie pracy biurowej, potanienie jej i podnoszenie jakości usług.**

W tym celu grupy powinny organizować **współzawodnictwo indywidualne i grupowe swoich członków, zwoływać narady produkcyjne, realizować usprawnienia i wynalazki.** Grupy winny zwalczać brak dyscypliny, nieróbstwo i biurokratyzm oraz troszczyć się o wzorowe utrzymanie miejsca pracy oraz sprzętu i narzędzi.

Zadaniem grupy jest również **troska o stałe i systematyczne podnoszenie warunków bytu materialnego i poziomu kulturalnego wszystkich członków.** Specjalną uwagę grupy powinny zwracać na wykorzystanie urządzeń i funduszów socjalnych oraz na ulepszenie warunków bezpieczeństwa pracy. (x)

Nasze rady

S. K.: Wypryski nie mają nic wspólnego z opisaną przez Pana sprawą. Nie należy ich jednak lekceważyć, gdyż mogą one świadczyć o innych niedomaganiach, organizmu, bardzo częstych w Pana wieku. Proszę więc zwrócić się o poradę do lekarza Ubezpieczalni, lub jeśli nie posiada Pan książeczki, do Przychodni Miejskiej, ul. Piotrkowska 113.

* * *

LEON R.: Proszę w tej sprawie pomówić z Radą Zakładową lub Wydziałem Socjalnym waszego zakładu. Gdyby tam nie mógł Pan otrzymać konkretnych informacji, proszę zgłosić się do Wydziału Szkolnictwa dla Dorosłych Kuratorium Łódzkiego, ul. Jaracza 11.

* * *

HA-BO: Z tego co nam Pani napisała sprawa nie wygląda jasno. Jest rzeczywiście trochę dziwne, że narzeczony Pani, będący w do brych warunkach materialnych i kończący już studia, wciąż odkłada datę ślubu. Może kryje się za tym coś głębszego, niż kaprys. Dlatego radzimy pomówić z nim na ten temat po przy jacielsku, do czego w zupełności upoważnia Pa nią Wasza dawna zażyłość. Najlepiej jednak byłoby, gdyby Pani zwierzyła się z swymi zmartwieniami matce i ją poprosiła o załatwie nie tej sprawy.

Walka z analfabetyzmem

— oto hasło Tygodnia „Oświaty, Książki i Prasy"

Jak już donieśliśmy, w dniach od 1 do 8 maja br. odbędzie się w całym kraju Tydzień Oświaty, Książki i Prasy.

Jednym z głównych haseł Tygodnia jest wal ka z analfabetyzmem. Prowadzona przez Min. Oświaty w skali państwowej akcja zwalczania analfabetyzmu przewiduje przeszkolenie do końca 1951 r. 2.400.000 analfabetów i półanalfabetów. Wykonanie tego zadania nastąpi drogą organizowania kursów, których w okresie od 1.IV.1949 do końca 1951 r. działać będzie 120 tysięcy. Poza tym przewidziana jest nauka indywidualna i w małych zespołach.

Na przeprowadzenie całej akcji preliminowano 5,5 miliarda zł. Do 31.XII 1949 r. wydatko wane będzie na ten cel 1,5 miliarda zł.

Koncert Ewy Bandrowskiej-Turskiej

Pojutrze, w środę 27 kwietnia o godz. 19.30 w sali Filharmonii wystąpi Ewa Bandrowska-Turska.

Artystka ta reklamy żadnej nie potrzebuje. Oryginalny program wieczoru wypełni mozaika najmelodyjniejszych walców kilkunastu kompozytorów różnych narodowości. Przy fortepia nie prof. Władysław Raczkowski.

Bilety w kasie Filharmonii. Passe-partout, za wyjątkiem „Urzędowych" — nie ważne



W biurze komisariatu prócz tych dwojga było jeszcze czterech ludzi: komisarz, starszy przodownik policji i dwóch cywilnych agentów. Podczas, gdy starszy przodownik pilnował drzwi, jeden z agentów stał przezornie obok okna, drugi zaś raz jeszcze zaczął szperać w bagażu przytrzymanych.

Odsunąwszy na bok walizki, zaczął ważyć w ręce żółty neseserek Krystyny.

Widocznie jakieś podejrzenie zrodziło się w jego głowie, bo wziąwszy leżący na stole nóż, zaczął powoli rozcinać wewnętrzną podszewkę skórzane go cacka.

Wieruszówna jest wyraźnie zdenerwowana.

— Niech pan nie niszczy mi neseesru! Jest przecież zupełnie jeszcze nowy! Przysięgam panu, że nic w nim nie ukryłam!

— Ach, niech pani nie będzie małostkowa! Niech ci panowie zobaczą sami! — machnął pogardliwie ręką Gorwicz i wtedy też stało się to, czego nie przewidywał żaden z tych czterech zbrojnych mężczyzn, którzy w jej chwili znajdowali się w biurze.

Oto spokojny, nonszalancki dotychczas Gorwicz, który z półuśmiechem ironii przyglądał się obrzędowi rewizji, zmienił się nagle nie do poznania. Twarz jego jak gdyby nagle stężała, a on sam jednym skokiem dopadł do drzwi.

Trzymając prezornie rękę na otwartym futerale rewolweru, stał obok starszy przodownik.

Straszny napastnik prawą ręką uderzył go w szczękę a równocześnie lewą wyrwał mu z futerału broń.

Cios Gorwicza był druzgocący, bo przodownik, jak rażony piorunem, zwalił się na podłogę, towarzysz zaś Wieruszówny wybiegł jak wicher na dwór.

Przed komisariatem stał z karabinem na ramieniu młody policjant. Ten na widok człowieka, który z rewolwerem w ręku wybiegł z biura, momentalnie zorientował się w sytuacji i błyskawicznie zdejmując z ramienia broń zastąpił mu drogę.

Ale Gorwicz — ten sam Gorwicz, który siedząc w zacisznym buduarze Gabrieli Gren z takim znawstwem gwarzył o najnowszych nieuansach mody kobiecej — teraz dopiero pokazał kim jest naprawdę!

Momentalnie odsunął bezpiecznik i niewiele przyłożywszy lufę rewolweru do piersi policjanta pociągnął za cyngiel.

Ostro huknął strzał.

Z ręki policjanta wypadł zerwany już z ramienia karabin i z brzękiem padł na kamienne płyty.

Twarz policjanta zszarzała nagle, a on sam zatoczył się i zaraz potem runął na ziemię, na swój bezwładnie leżący karabin.

Gorwicz, groźnie potrząsając rewolwerem, pomknął dalej.

Wszystko to działo się w tak błyskawicznym tempie, że tamci trzej mężczyźni, którzy byli w komisariacie (zamroczeny bowiem w tej sekundzie przodownik nie wchodził w grę) stali zaskoczeni i minęła dopiero mała chwila, zanim oprzytomnieli.

Momentalnie, wydobywszy broń, pušcili się za zbiegiem, a w ślad za nimi pobiegł, lekko zataczając się na nogach, przodownik.

Ścigany zdołał się już odbić. Z peronu wypadł — ciągle wymachując rewolwerem — na tor, zbiegł z nasypu i gnał dalej w stronę zbawczej granicy, która przecież była już niedaleko...

Ścigający go momentalnie przejrzeli jego plan, jednak pościg ich utrudniała okoliczność, że noc była wprawdzie bezchmurna, ale i bezksiężycowa, niepewny zaś migot gwiazd nie bardzo roz jaśniał mrok.

Sylwetka uciekającego stawała się coraz niewyraźniejsza.

— Nie weźmiemy go chyba żywcem! — pomyślał komisarz, który jako stały biegacz, wykończył się pierwszy.

Oparłszy rewolwer o słup telegraficzny, mierząc uważnie, raz jeden i drugi pociągnął za cyngiel.

Nie bardzo wierzył, że z powodu zbyt wielkiej odległości, trafi zbiega, chciał jednak zaalarmować przygraniczne patrole, które powinny kręcić się w tym pasie.

Jakoż chybił rzeczywiście. Jednak obaj agenci pędzili dalej za znikającą w mroku sylwetką uciekającego.

Gorwicz, nie zatrzymując się, strzelił w ich kierunku raz jeden i drugi. Chybił, ale zdezorientował ich, bo sekundę potem rzucił się w bok między zarośla.

Agenci, przeszywając kulami podejrzane zarośla, rzucili się w tym kierunku i Gorwicz — chociaż znów wpadli na jego ślad — zdołał odbić się o dal szych kilkadziesiąt tak cennych dla sie bie metrów.

Wiedział, że niedaleko jest granica, że jeśli jej dopadnie, będzie ocalony, on zaś (tym więcej, że splamił przed chwilą swoje dłonie krwią policjanta), za żadną cenę nie chciał się dostać w ręce władz polskich. Choć więc brakło mu tchu, biegł dalej i dalej z oczyma wlepionymi w mrok: w tę stronę, gdzie znaleźć miał schronienie.

Jakoż w niepewnym świetle gwiazd, ujrzał z daleka biały, kamienny słupek.

— Jestem uratowany! — pomyślał z westchnieniem ulgi.

Ale w tej chwili od strony dróżki, wyłonił się patrol granicznych żołnierzy.

Słusznie przewidywał komisarz, że strzały jego zaalarmują całą linię pograniczną. Dwaj żołnierze na widok biegną cego ciężkim kłusem mężczyzny, momentalnie zdarli z ramion karabiny.

— Stać! Stać! — rozległy się wśród mroków nocy ich ostrzegawcze wołania.

Gorwicz, nie zatrzymując się, dostrzegł zimny błysk karabinowych luf. A tuż, tuż o kilkanaście metrów przed nim bielił się graniczny słupek.

Nie, Gorwicz nie jest pływakiem, godzącym się na to, ażeby tonąć przy brzegu. Nagle sprężył się w sobie i cisnął tym wysiłkiem runął przed siebie w stronę zbawczego lądu.

D.c.n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Wiciu! Nie opieraj się o poręcz, bo mocno sfatygowana i balkon się kiwa...
WICEK: — Przeżyje nas obu! Zaraz tu będę dywanik trzepał!



WACEK: — Te, przestań trzepać! Mówiłem c., że balkon się kiwa!
WICEK: — Mówiłeś! No i co? Mało głupstw przez dzień pleciesz? Wcale na to nie zważam!



WACEK: — Panie Alojzy! Przetłomacz W.ckowi, że nie można trzepać na balkonie, bo runie!...
DOZORCA: — Nie ma co onemu tłomaczyć, bo sam już widzi...



WICEK: — O pieska nieremontowana! Gnatów nie czuję!
WACEK: — To jest bardzo pedagogicznie! Przynajmniej będziesz zważał na przestrog.!

Pracownicy PSS pomogą oczyścić Bałuty

Pracownicy umysłowi i częściowo fizyczni różnych agend PSS wyruszają dzisiaj o godzinie 3 po południu na jeden z placów przy ul. Limanowskiego, gdzie wezmą udział przy odgruzowaniu tej części miasta. Praca, którą podjęto w ramach czynu 1-Majowego, trwać będzie aż do zachodu słońca.

Ogółem weźmie w niej udział około 1.000 osób. Wywożenie gruzu odbywać się będzie przy pomocy własnego taboru PSS. (bk)

Kolonie letnie dla dzieci związkowców

Onegdaj odbyło się posiedzenie Komisji Akcji Socjalnej przy OKZZ, obejmującej 7 związków: Z. N. P., Państwowców, Skarbowców, Służby Zdrowia, Bankowców, Sądowników i Samorządowców.

Tematem narady były sprawy związane z akcją kolonijną dla dzieci pracowników, zrzeszonych w powyższych związkach. Akcją tą objętych będzie 4.160 dzieci, z czego 1.000 spędzi lato w własnych ośrodkach kolonijnych, a więc w Kolumnie, Zofiówce, Chełmnie pod Zgierzem. Reszta dzieci zostanie włączona do akcji ogólnej, organizowanej przez Kuratorium Szkolne.

Komisja czyni starania o uzyskanie punktów kolonijnych w Szklarskiej Porębie, oraz w Rabce. (w)

Szczepimy się przeciwko zakaźnym chorobom

Klinika Chorób Dziecięcych U. Ł. uruchamia z dniem 1 maja stację szczepień ochronnych przeciwko ospie, błonicy i durowi brzusznemu.

Szczepienia odbywać się będą w ambulatorium klinicznym przy ul. Armii Czerwonej 15 (Szpital Anny Marii) we wtorki i czwartki od godz. 8 do 9 rano.

Jeśli idzie o miejskie dozory sanitarne oraz stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem — szczepienia w nich odbywają się już według podanych terminów.

Lody z kremem!...

Pan Ciołek nie należy do ludzi wybitnie mądrych. Pewnego razu w pewnym towarzystwie rozmowa przeszła na temat cudownych dzieci.

— Mój mąż był również cudownie zapowiadającym się dzieckiem... — wtrąca żona pana Ciołka.

Wszyscy nastawiają uszu. Pan Ciołek również patrzy na żonę.

— Tak?.. Nic o tym nie wiedzieliśmy.

— A jakże — potwierdza pani Ciołkowa.— Opowiadano mi, że gdy miał cztery latka, był już tak samo mądry jak dziś...

* * *

Anatol kupił sobie papugę. Po powrocie do domu, przystąpił od razu do edukacji:

— Powiedz do mnie „tatusiu"... No?... — zwraca się do papugi. — Powiedz! Słyszysz?. Powiedz — „tatusiu"!

Ponieważ papuga uparła się i nie chciała nic powiedzieć, Anatol za karę wtrącił ją do kurnika. Nazajutrz rano, gdy otworzył kurnik, ujrzał pięć martwych kur, a przed ostatnią, szóstą, stała nastroszona papuga i wrzeszczała:

— Powiedz do mnie „tatusiu"! No? Powiedz, słyszysz?.. Powiedz — „tatusiu"!

Będziemy pili dobrą wodę!

Z Pilicy do Łodzi

potężnymi akweduktami popłynie „białe złoto". — 50 pociągów przywiezie rury do gigantycznej inwestycji

Delegacja samorządu łódzkiego bawiła w tych dniach w Warszawie, gdzie uzgodniła szczegóły gigantycznej inwestycji — budowy rurociągów, przez które popłynie do naszego miasta woda z Pilicy i Niebieskich Źródeł.

Jak wiadomo, rząd pragnąc przyjść Łodzi z pomocą, wyraził gotowość umieszczenia wspomnianej wyżej inwestycji w 6-letnim planie państwowym. Sprawa ta zaczyna przybierać realne formy. Już dziś, na podstawie studiów nad planem budowy wodociągów, **władze obliczają, że w roku 1955-56 cała Łódź będzie miała dostateczne ilości dobrej wody dla celów konsumcyjnych i produkcyjnych, a wszystkie dzielnice będą przyłączone do ogólnej sieci wodociągowej.**

Problemem tym interesuje się żywo Rada Państwa i Ministerstwo Odbudowy, które razem z władzami miejskimi Łodzi współpracują nad całokształtem planu, wymagającego jeszcze wielu dodatkowych studiów. **Badania obejmą głównie same źródła wody w Pilicy i Niebieskich Źródłach oraz tereny, przez które przebiegać będzie potrójny rurociąg.** Układany jest tzw. harmonogram robót inwestycyjnych, który będzie już wkrótce gotowy. Na wszystkie cele, związane z wykonaniem studiów i prac, w roku przyszłym **przewiduje się w przybliżeniu około 700 milionów zł., cała inwestycja — pochłonie wiele miliardów zł.**

Na kontynuowanie studiów w dolinie Pilicy oraz na opracowanie projektów **wyda się jeszcze w tym roku 13 milionów 300 tys. zł. Nad samą Pilicą prowadzone będą wiercenia próbne. Zbudowanych zostanie 5 studzien i 24 otworów obserwacyjnych.** Dokonana zostanie analiza wody z Niebieskich Źródeł i obserwacja przepływu wód w Pilicy. Planowane jest także przeprowadzenie zdjęć terenowych i pomiarów na trasie Łódź — Tomaszów.

Przy budowie gigantycznej inwestycji wodociągowej dla Łodzi pracować będzie cały sztab inżynierów i techników, tysiące robotników różnych specjalności. Roboty bowiem nie sprowadzają się tylko do ułożenia rur na długości kilkudziesięciu kilometrów, **ale i do wybudowania dwu wielkich stacji pomp pod Tomaszowem oraz w Rokicinach.** Pompy te czerpać będą wodę z rzeki i źródeł oraz tłoczyć ją do rur. **Pilica i Niebieskie Źródła dadzą nam dziennie do 120 tysięcy m. sześciennych wody.**

Obecnie czerpiemy z głębinowych studzien w Łodzi 18 tys. m. sześć. wody na dobę. Te dwie liczby dają pewne wyobrażenie o rozmiarach przedsięwzięcia. Rozumie się, że zapotrzebowanie i zużycie wody będą zwiększone proporcjonalnie do rozwoju miasta i przyrostu ludności. Toteż dlatego, niezależnie od ogólnego planu, który poważnie zmniejszy koszty eksploatacji wodociągów, **przewiduje się w Łodzi dalsze wiercenia studzien artezyjskich, których zaczerp dzienny wzrosnąć ma do 30 tys. m. sześć.**

Rury wodociągowe na trasie Tomaszów — Łódź, będą miały 800 milimetrów przekroju. **Transport tych rur przywiezie do miasta ponad 50 kilkudziesięciowagonowych pociągów!** (c)

Pożyteczny konkurs PSS-u

Szybko i grzecznie

obsługiwani będą klienci sklepów spółdzielczych. — Nagrody dla wyróżnionych zespołów i ekspedientów

Od dziś tj. od poniedziałku wszystkie sklepy PSS w liczbie około 500 przystępują do bardzo korzystnej dla ogółu akcji. Jest to „Konkurs czystości, estetyki i uprzejmości", który trwać będzie aż do końca maja.

W tym celu przygotowano już specjalny regulamin, który będzie obowiązywał wszystkie placówki PSS. Podsumowaniem wyników zajmą się komitety sklepowe po szczególnych sklepów przy współudziale inspektorów dzielnicowych.

Jednakże decydujący głos będzie miała sama publiczność. Ona osądzi, któremu ze sklepów ma przypaść w udziale nagroda, lub który z ekspedientów zasłużył sobie szybką pracą i uprzejmym obsługiwaniem na wyróżnienie.

W tym celu umieści się w każdym sklepie, biorącym udział w konkursie, specjalną książeczkę, do której **publiczność będzie mogła wpisywać swe uwagi, tyczące zarówno grzeczności ze strony personelu jak i wyglądu wnętrza sklepu.** Publiczność winna więc zamieszczać jak najwięcej adnotacji, bowiem będą one miały decydujące znaczenie przy obliczaniu wyników konkursu.

Rzecz jasna, że konkurs ten wpłynie znacznie na zwiększenie obrotów poszczególnych sklepów PSS przez ich szybszą i sprawniejszą pracę. **Wysiłek personelu sklepowego uwieńczą wysokie nagrody, na które przeznaczono ogółem milion 100 tysięcy złotych. Premie będą udzielane całym zespołom sklepowym jak też poszczególnym ekspedientom, przy czym ich wysokość waha się od 5 do 50 tysięcy złotych.**

Konkurs ten zainicjowano dla uczczenia święta 1-Majowego. (ks)

Publiczność musi pomóc

w utrzymaniu czystości w wagonach i na dworcach kolejowych

Wagony kolejowe oraz dworce nie grzeszą, niestety, wzorową czystością. **Brudne przedziały, stosy śmieci nie zachęcają zbytnio do odbywania podróży.** Nie trudno bowiem w tych warunkach o poważne uszkodzenie garderoby.

Ministerstwo Komunikacji postanowiło przeprowadzić **szeroko zakrojoną akcję uporządkowania wnętrz taboru kolejowego i zaprowadzenia czystości na dworcach, peronach i w poczekalniach.**

Jednakże same przepisy i kary za ich nieprzestrzeganie **nic nie pomogą, jeśli publiczność w dalszym ciągu nie będzie wykazywała woli zachowania czystości.** Dotychczasowe bowiem sprawowanie się **publiczności w wagonach i na dworcach jest bardzo niekulturalne.** Fakty pozostawiania na ławkach zmiętego papieru, ogryzków po owocach czy też innych niedojedzonych resztek „prowiantu" — są aż nadto częste.

Aby więc wypadki takie się już nie powtarzały, administracja PKP w ciągu pewnego okresu czasu **przypominać będzie publiczności za pomocą megafonów i odpowiednich napisów o obowiązku przestrzegania czystości. Wobec niechlujnych i nie zachowujących porządku podróżnych stosować się będzie sankcje karne, przewidziane przepisami.**

Czas najwyższy, aby publiczność znajdująca się na dworcach wiedziała o tym, że również i tam umieszczone są specjalne kosze na śmieci i odpadki! (sk)

Zamknięte piekarnie za brudy i nieporządki

Skandaliczne nieporządki w prywatnych piekarniach mają miejsce nie tylko w Łodzi. W ubiegłym tygodniu wydano polecenie zamknięcia 9 sklepów i warsztatów piekarskich na terenie Zgierza, w których panowały brudy.

Polecono zlikwidować piekarnie: Czernielewskiego Feliksa, Moszczyńskiego Antoniego, Gibkiego Maksymiliana, Grobelskiego Leona, Grudzieńskiego Mieczysława, Kowalskiego Antoniego, Galocha Władysława, Lisa Władysława i Starczewskiego Jana.

Niechaj to będzie ostrzeżeniem dla innych niechlujnych piekarni, narażających zdrowie konsumentów na szwank! (w)

Azja budzi się!...



Porucznik skrył się za gęstą kotarą, która zwisała po obu stronach. W tej samej chwili do sali wpadli dwaj uzbrojeni agenci. Widząc leżącego na podłodze Blackstone'a poczęli rozglądać się naokoło, szukając zbiega. Wreszcie zwrócili się ku oknu. Krzycki rozumiał, że lada chwila zostanie odkryty.



W momencie, gdy jeden z nich zbliżył się do kotary, porucznik jednym uderzeniem w żołądek zmusił go do wypuszczenia pistoletu, który natychmiast znalazł się w ręku Krzyckiego. Nie mierząc wypalił w drugiego napastnika. Ranny w rękę agent cofnął się, rycząc z bólu. Wówczas Krzycki chwycił stojące obok krzesło i rozbił nim okno.



Skoczył na parapet i spojrzał w dół. Dwa metry niżej rozciągał się płaski dach. Nagle do sali wbiegło kilka osób. Lotnik nie zastanawiał się dłużej i w okamgnieniu znalazł się na sąsiednim budynku. Z otwartego okna tymczasem posypały się strzały w jego kierunku.

Prowadzi Wisła

ŁKS Włókniarz na 9-ym miejscu

Ostatnie mecze ligowe przyniosły szereg niespodzianek. Do największego kalibru zalicza się katastrofalna porażka ŁKS. Włókniarza w spotkaniu z ZZK. Niespodziankę sprawiła również Lechia, bijąc w Poznaniu Wartę. Wyraźną poprawę formy wykazuje Ruch, który uzyskał wynik remisowy z Cracovią i urwał jej cenny punkt. Należy też zwrócić uwagę na zdecydowane zwycięstwo Legii nad bytomską Polonią.

Wyniki te zmieniły układ tabeli. Na czele nadal utrzymuje się niepokonana Wisła która zdołała już odsadzić się o 3 punkty od Polonii W., ZZK i Cracovii, a o 5 pkt od Warty. Dalsze 5 miejsc zajmują posiadacze czterech punktów i o lepszej lokacie decyduje stosunek bramek. Klęska w Poznaniu kosztowała ŁKS Włókniarz drogo, obecnie bowiem drużyna ta znalazła się na 9 miejscu. Oto szczegółowa tabela.

1. Wisła	5	10	17:4
2. Polonia W.	5	7	7:3
3. ZZK	5	7	7:3
4. Cracovia	5	7	13:10
5. Warta	5	5	7:5
6. Szombierki	5	4	9:9
7. Legia	5	4	9:12
8. Ruch	5	4	11:15
9. ŁKS Włókniarz	5	4	11:18
10. Lechia	5	4	8:14
11. Polonia B.	5	2	7:12
12. AKS	5	2	7:15

Na boiskach Łodzi

W zawodach piłkarskich o mistrzostwo łódzkiej klasy A piękne zwycięstwo odniosła drużyna łódzkiego ZZK nad tomaszowską Lechią. Wynik brzmi 6:2 (1:0) dla drużyny kolejarzy. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jach — 2, oraz Bilewicz, Deska, Stolecki i Koczewski po jednej.

W Konstantynowie odbył się mecz piłkarski drużyny SKS (Łódź) — ZMP. (Konstantynów). Zwyciężyła drużyna uczniowska w stosunku 4:3 (1:0).

Zryw-Zjednoczenie (Bydgoszcz) 10:6

Tylko walka Czarnecki–Kowalewski trwała trzy rundy — reszta to nokauty lub nokauty techniczne. — Wojnowski pokonał Gnata

Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między łódzkim Zrywem a bydgoskim Zjednoczeniem należał raczej do słabszych. Zasadniczo jedna tylko walka w wadze koguciej, między Czarneckim (Zryw) a Kowalewskim (Zjednoczenie) była ciekawa, inne natomiast kończyły się przed czasem.

Nie obeszło się bez przykrego incydentu. Po walce w wadze średniej między Taborkiem a Sosnowskim, którą łodzianin wygrał przez t. ko. w I rundzie. Sosnowski schodząc z ringu, odgrażał się sędziemu. Kilku zbyt głośno zachowujących się kibiców bydgoskich, milicja szybko usunęła z sali.

W wadze półciężkiej zdecydowany faworyt Zjednoczenia, kandydat do reprezentacji Polski, **Gnat krótko walczył z Wojnowskim** (Zryw). **Po jednej serii Gnat, wijąc się z bólu, podniósł rękę i poddał się.** Lekarz stwierdził u niego **pęknięcie kości oraz wybicie palca**. Kontuzja ta na długo unieruchomi tego dobrze zapowiadającego się boksera.

Przechodząc do oceny łódzkich zawodników należy stwierdzić, iż postępów nie widać. Kijewski jak zwykle liczy tylko na siłę swych pięści, a Rogalski nadal potrafi walczyć tylko jedną rundę. **Jedynie Krawczyk walczył wczoraj dobrze i więcej myślał.** Po pierwszej rundzie, w której miał przewagę, w drugiej ruszył do ataku i zmusił Leczkowskiego do poddania „Mucha" Zrywu, Konarzewski jeszcze nie dorósł do pierwszej drużyny, a przez zrzucanie wagi stracił wiele i w II rundzie był groggy. W następnej **sędzia odesłał go do rogu.** Taborek miał zbyt słabego przeciwnika, nie miał więc pola do popisu. Również Wojnowski walczył zbyt krótko, ażeby można coś konkretnego powiedzieć o jego formie. Osobne miejsce należy się walce Czarneckiego z młodym Kowalewskim, w którym znalazł groźnego przeciwnika. Już na początku widać było, iż Czarnecki nie będzie miał łatwej przeprawy. Żywiołowy bydgoszczanin na cios odpowiadał ciosem i walczył ambitnie. W II rundzie publiczność dopingowała Kowalewskiego, który szedł cały czas naprzód. Wielka rutyna przyszła Czarneckiemu z pomocą. Pod koniec tego startu bydgoszczanin osłabł i ostatnia runda była nieco słabsza, lecz należała do Czarneckiego. Publiczność nagrodziła bydgoszczanina brawami.

Klasą dla siebie w drużynie gości był Kruża. Walczył tylko jedną rundę, ale wykazał dobrą formę. Zwycięzca w wadze półśredniej Baranowski — pogromca Walugi — nie był wcale lepszy od Kijewskiego i znalazł się nawet w I rundzie do „8" na deskach, jednak jemu przypadło zwycięstwo. Jóźwiak w wadze muszej — krępy, mały, silniejszy fizycznie, był zdecydowanie lepszy od młodego Konarzewskiego.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Zjednoczenia):

Jóźwiak w wadze muszej wygrał w III rundzie przez t. ko. z **Konarzewskim.** W wadze koguciej **Kowalewski,** po najładniejszej walce dnia uległ na punkty **Czarneckiemu.** W wadze piórkowej **Kruża** wygrał przez poddanie się po pierwszej rundzie **Rogalskiego.** W wadze lekkiej **Krawczyk** wygrał przez poddanie się **Leczkowskiego** w II rundzie. W wadze półśredniej **Baranowski** wygrał na punkty z **Kijewskim.** W wadze średniej **Sosnowski** przegrał przez t. ko. w I rundzie z **Taborkiem.** W wadze półciężkiej **Gnat** przegrał z **Wojnowskim** w I rundzie przez poddanie się. W wadze ciężkiej **Niewadził** (Zryw) otrzymał punkty w. o. Walki w ringu prowadził Neuding (W-wa), punktowali Borski (Śląsk), Koszuliński (W-wa) i Wieruszko (Gdańsk). Publiczności około 1500 osób.

Gedania już jest mistrzem

Batory wygrał z Gwardią (W-wa) 9:7

W GDAŃSKU odbyły się zawody o mistrzostwo ligi pięściarskiej pomiędzy zespołami GEDANII i GWARDII (Gdańsk). Zwyciężyła GEDANIA w stosunku 10:6. SOCZEWIŃSKI przegrał z MIKOŁAJCZEWSKIM. KOLASA pokonał PEKĄ. ANTKOWIAK przegrał z GOŁYŃSKIM. KUDŁACIK zremisował z ANTKIEWICZEM. CHYCHŁA wygrał z IWAŃSKIM. MUSIAŁ pokonał RUDZKIEGO. RAJSKI zremisował z KWIATKOWSKIM. i BIAŁKOWSKI wygrał z FLISIKOWSKIM.

Na pierwszym miejscu podaliśmy pięściarzy Gedanii.

W KATOWICACH drużyna BATORY uzyskała nieoczekiwanie zwycięstwo nad warszawską GWARDIĄ w stosunku 9:7. Dla drużyny warszawskiej uzyskali punkty: PATORA, KOMUDA i WIŁCZEK remisując walki, oraz BOROWICZ i SZYMURA. Ten ostatni nie miał przeciwnika i przyznano mu punkty w. o.

Po dzisiejszych spotkaniach na czele tabeli znajduje się GEDANIA z 8 punktami, która ma już zapewniony tytuł drużynowego mistrza Polski. Dalsze miejsca zajmują: — Gwardia (W-wa). 5 pkt., Zryw 4 pkt., Batory 3 pkt., Gwardia (Gd.) i Zjednoczenie po 2 punkty. Pozostałe mecze o mistrzostwo odbędą się 15 maja br.

Szczęście Cracovii i Wisły

Gędłek i Kohut w ostatnich minutach zdobyli bramki

W KRAKOWIE odbył się mecz CRACOVIA — RUCH zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 do pauzy 3:2 dla Ruchu. Ślązacy wykazali poprawę formy, natomiast w Cracovii najsłabszym był Parpan, który w dużej mierze przyczynił się do utraty bramek. Bardzo dobrze zagrał bramkarz Rybicki. W Ruchu na wyróżnienie zasłużył atak, natomiast tyły słabsze. Bramki dla Ruchu uzyskali Przecherka, Kubicki i Cieślik, a dla Cracovii Poświat, i Gędłek (dwie) z rzutu karnego i wolnego. Ostatnia bramka dla Cracovii padła na minutę przed końcem gry.

W CHORZOWIE WISŁA pokonała AKS - 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Kohut i Cisowski, a dla AKS Bożek. Zwycięska bramka dla Wisły padła tuż przed zakończeniem meczu. Sędziował Naporski. Widzów 15 tysięcy.

W POZNANIU LECHIA niespodziewanie pokonała WARTĘ 2:0 (1:0). Bramki dla drużyny gdańskiej uzyskali Rogacz i Goździk. Widzów 8 tys.

W WARSZAWIE POLONIA wygrała z drużyną górników z SZOMBIEREK 2:1 (1:0).

Strzelcami bramek dla Polonii są Gierwatowski i Jaźnicki. Honorowy punkt dla Szombierek zdobył Krasówka. Sędziował mjr. Sznajder. Widzów 8 tys.

W BYTOMIU mecz LEGIA — POLONIA B. zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej 3:0 (1:0). Dla Legii bramki uzyskali Mordarski. Oprych i Sąsiadek. Sędziował Żmudziński.

Wynik spotkań II ligi piłkarskiej.

GRUPA PÓŁNOCNA: Garbarnia — Pomorzanin 2:1 (1:0). Bramki dla Garbarni zdobyli Bożek i Parpan II, a dla Pomorzanina Kossobudzki. Ostrovia — PTC 5:2. Lublinianka-Widzew 2:1. Radomiak — Ognisko 2:1. i Gwardia (Szcz.) — Bzura 2:2.

W GRUPIE POŁUDNIOWEJ: Pafawag — Chełmek 0:1. Polonia (Przemyśl) — Polonia (Świdnica) 3:4. Skra — Gwardia (Kielce) 2:0, Tarnovia — Naprzód 1:1 i Górnik (Rymer) - Baildon 2:0.

Węgrzy — groźny przeciwnik

Tobias wygrał wyścig o puchar gen. Konarzewskiego

W Warszawie odbyły się pierwsze w kraju w tym sezonie poważniejsze zawody kolarskie **o puchar gen. Konarzewskiego,** w których obok extra-klasy szosowców polskich (trzy drużyny narodowe) **startowali czterej kolarze węgierscy,** członkowie drużyn do wyścigu Praga — Warszawa.

Na starcie stanęło 44 kolarzy — dystans 100 klm. Bieg odbył się w parku im. Paderewskiego. **Węgrzy okazali się groźnymi przeciwnikami i mimo, że mieli przeciwko sobie koalicję kolarzy polskich, odnieśli zwycięstwo.**

Wyścig wygrał Tobias (Węgry), w czasie 2.55.40. Drugie miejsce zajął Papp (Węgry), 3) Nowoczek, 4) Pietraszewski, 5) Siemiński, 6) Napierała, 7) Olszewski, 8) Kapiak, 9) Wójcik, 10) Kovacs (Węgry). Z biegu wycofali sie Wyględa, Królikowski, Wrzesiński. Walka na finiszu rozegrała się między 14 zawodnikami.

Dobry wynik Prywera

Pierwsze zawody lekkoatletyczne w Łodzi

Wczoraj na boisku ŁKS Włókniarz odbyły się pierwsze w sezonie zawody lekkoatletyczne zorganizowane przez najruchliwszą sekcję, to znaczy przez ŁKS Włókniarz. Zawody były bardzo udane, inne kluby winny wziąć z tego przykład i również starać się najczęściej organizować podobne imprezy, nie brak bowiem w Łodzi entuzjastów sportu lekkoatletycznego.

Wyniki osiągnięto dość dobre. Wystarczy nadmienić, że nasz miotacz, Prywer, który w ub. sezonie pauzował, startując pierwszy raz po tak długiej przerwie, uzyskał w rzucie kulą bardzo dobry wynik 14.80. W skoku wzwyż nasz olimpijczyk. Kuźmicki uzyskał wysokość 170 cm., a w skoku w dal 6.40. Z zawodniczek wyróżniła sie Peskówna. która w rzucie dyskiem osiągnęła wynik 30.09.

Najlepszych pływaków ma w Łodzi P. S. T. P.

Na pływalni YMCA zakończone zostały zawody pływackie o mistrzostwo łódzkich szkół średnich. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce w konkurencjach męskich zajęła drużyna PSTP uzyskując w sumie 543 pkt. Drugie — Gimn. im. Żeromskiego — 533 pkt., a trzecie — XXI Gimn. — 271 pkt. W konkurencjach żeńskich w ogólnej punktacji na pierwszym miejscu znalazło sie III Gimn. — 418 pkt. przed XVI Gimn. 263 pkt. i IV Gim. 181 pkt.

Obok rekordu Łodzi ustanowionego przez Proniewiczównę w biegu na 100 m. st. klas. na wyróżnienie zasługują jeszcze wyniki Dobrowolskiego na 200 m. st. klas. 3.04 i wynik PSTP w sztafecie 5 razy 50 m. st. dow. — 2.44.9.

Grom wygrał

czwórmecz siatkówki żeńskiej

W Warszawie odbył się czwórmecz siatkówki żeńskiej z udziałem drużyn, GROMU, CHEMII, AZS i SPÓJNI. Było to jakby powtórzenie finałów mistrzostw Polski. Osiągnięto następujące wyniki:

Spójnia — AZS 3:2. Grom — Chemia 3:0, AZS — Chemia 3:1. Grom — Spójnia 3:1, Grom — AZS 3:1 i Chemia — Spójnia 3:0. Pierwsze miejsce w turnieju zajął Grom przed AZS, Chemią i Spójnią.

Biegi na przełaj

W GDAŃSKU, POZNANIU I WARSZAWIE odbyły się biegi na przełaj. W Gdańsku w biegu na 3200 mtr. zwyciężył KIELAS w czasie 9.47, w Poznaniu bieg na 5 km wygrał PŁOTKOWIAK w czasie 16.56.6 a w Warszawie CZAJKOWSKI przebiegł dystans 4 klm w czasie 13.15.

Bokserzy francuscy przyjadą w lipcu do Polski

W okresie 10 —20 lipca br. odbędą się w Polsce trzy spotkania reprezentacji francuskich Związków Zawodowych (F.S.G.T.) Przeciwnikami bokserów francuskich będzie reprezentacja Związków Zawodowych.

Spotkania będą rewanżem za pobyt bokserów polskich na turnieju FSGT. w Paryżu, w maju ubiegłego roku.

Motocykliści uczczą Kongres Zw. Zaw. raidem gwiaździstym

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ organizuje z okazji Kongresu Związków Zawodowych 22 — 26 maja motocyklowy zjazd gwiaździsty wszystkich zrzeszeń sportowych związków zawodowych.

Z 9 miast wojewódzkich wyjadą motocykliści związkowi. wiozące meldunki. które złożą w prezydium Kongresu w Warszawie w dniu otwarcia obrad.

Bierzcie przykład z piłkarzy ligowej Tarnovii

Piłkarze drugoligowej „Tarnovii" postanowili wziąć gremialny udział w Biegu Narodowym i rozpoczęli w tym celu systematyczną zaprawę, pod kierunkiem swego trenera Waltera.

W piłce nożnej

Zarząd Łódzkiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego zawiadamia, że zgłoszenia do mistrzostw łódzkich szkół średnich w piłce nożnej przyjmowane są przez kol. Ladę w Gimn. XXI im. T. Kościuszki przy ul. Sienkiewicza 46 do dnia 30 bm. Każdy SKS może zgłosić dwie drużyny z podaniem imiennego składu.

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60 — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. Dział Miejski tel. 129-13 — Sportowy: tel. 109-62. — Ogłoszeń — Piotrkowska 55. tel. 111-50. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR." — Prenum. mies. zł. 135. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż, Łódź, Piotrkowska 70, PKO Nr VII 1331 D-036249